Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
W Kaliszu miesięcznie 400 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 600 Mk.
Zagranicą 1000 Mk.
Cena pojed. egzempl. 20 Mk.

Cena 20 mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce
1-a str. 180 mk., w tekście 180 mk.
Nekrologi 180 mk. zwyczajne 75 mk.

Adres Redakcji i Administracji:
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po p.

№ 34 (7073). Sobota, dnia 11 lutego 1922 r. Rok XXX

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Kalisza niniejszem ogłasza konkurs na stanowisko architekta miejskiego w Kaliszu z poborami według umowy.

Kandydat winien posiadać:

1) tytuł inżyniera budowniczego lub architekta, mającego prawo prowadzenia wszelkich robót budowlanych i podpisywania planów.

2) conajmniej pięcioletnią praktykę budowlaną,

3) praktykę biurową i

4) polską przynależność państwową.

Oferty z krótkim życiorysem i odpisami świadectw z odbytych studjów i praktyk, oraz proponowane warunki, należy nadsyłać do Prezydenta m. Kalisza.

Termin składania ofert upływa w dniu 15 marca 1922 r.

Kalisz dn. 9 lutego 1922 r. 400

Ogromna większość za kardynałem Rattim

RZYM. Wybór kardynała Ratti'ego na papieża nastąpił znaczną większością. Z 53 kardynałów, którzy brali udział w conclave 43-ch oddało swoje głosy za Rattim.

Rozwiązanie sejmu dopiero w jesieni.

WARSZAWA. Delegacja komisji konstytucyjnej zwróciła się do zastępcy p. prezydenta ministrów, min. Stesłowicza z zapytaniem, kiedy rząd przedstawi Sejmowi wszystkie ustawy, wynikające z konstytucji, tak, aby ta mogła weść jaknajprędzej w życie i aby Sejm mógł się następnie rozwinąć.

Minister Stesłowicz oświadczył, że prawdopodobnie stanie się to przed końcem października bież. roku.

Walka o ochronę lokatorów.

WARSZAWA. Na posiedzeniu komisji prawniczej nie doszło do dyskusji nad rządowym projektem noweli do ustawy o ochronie lokatorów, gdyż poseł Fedorowicz zrzekł się referatu. Jest to już drugi poseł, który się zrzeka referatu ze względu na walkę, jaka się wywiązała około sprawy mieszkaniowej.

WARSZAWA. Dn. 8 b. m. o godz. 11 i pół w południe przed gmachem sejmowym zjawiła się grupa właścicieli nieruchomości, licząca około 100 osób, żądając ażeby przedstawiciele ich byli przyjęci przez Marszałka Sejmu. Na udzielonem im przez Marszałka posłuchaniu przedstawiciele Komitetu Zjednoczenia słowarzyszeń właścicieli domów m. Warszawy złożyli Marszałkowi i komisji prawniczej swoje uwagi do rządowego projektu zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

Odbudowa spalonej przędzalni Widzewskiej

WARSZAWA. „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że dnia 8 b. m. była u p. Henryka Strasburgera i innych przedstawicieli rządu delegacja akcjonarjuszów spalonej nieszczęśliwie przędzalni widzewskiej pod Łodzią z panem dyrektorem Kiełbasińskim na czele. Delegacja ta przedstawiła członkom rządu polskiego konieczność odbudowania. spalonej przędzalni, której straty obecnie sięgają pięciu miljardów marek polskich i prosiła rząd o pomoc i poparcie.

Podobno fabrykanci angielscy sprzedadzą przędzalni maszyny potrzebne na kredyt.

Przemysł włókniczy łódzki stanowi szóstą część całej tej produkcji wszechświatowej.

Rzecz więc zasadnicza i pilna.

Zawieje śnieżne we Włoszech

RZYM. W całych Włoszech szerzą się zawieje śnieżne. W wielu miejscowościach komunikacja jest przerwana. W dniu dzisiejszym ulice miasta pokryły się śniegiem. Temperatura wynosi 4 stopnie poniżej zera. Z powodu wielkiej ślizgawicy ruch konny w mieście ustał niemal zupełnie. Drzewa migdałowe, które zaczęły już kwitnąć, uległy zupełnemu zniszczeniu. Przewidują, że mrozy obecnie spowodują bardzo znaczne szkody.

Konflikt grecko-bułgarski

RZYM. Tribuna donosi z Aten, że Grecja i Bułgarja zarządziły przeciwko sobie mobilizację. Bułgarzy atakują bandy greckie i niszczą mosty w Tracji.

Państwowy bank odbudowy

WARSZAWA. Komisja odbudowy kraju. W dyskusji nad projektem ustawy o państwowym banku odbudowy, minister skarbu uznał pierwotną sumę dotacyjną w wysokości 2 miljardów mk. polskich za niewystarczającą i wyraził zgodę na powiększenie jej do 6 miljardów. Zgłoszono projekt aby Bank odbudowy miał prawo emitowania listów zastawnych.

Niemcy płacą odszkodowania

PARYZ. Komisja odszkodowawcza ogłasza następujący komunikat zgodnie z uchwałą Rady Najwyższej w Cannes Niemcy uiściły komisji gwarancyjnej trzecią ratę dziesięciodniową w kwocie 81 miljonów marek w złocie.

Drożyzna w Berlinie

BERLIN. Wskutek strejku ceny żywności, zwłaszcza ceny mięsa, poszły ogromnie w górę. Panuje powszechny brak kartofli. Wiele piekarń zamknięto. Daje się odczuwać brak nafty. Wskutek unieruchomienia urządzeń wodociągowych studnie miejskie są po większej części wyczerpane. Brak wody—dotkliwy.

Antypolska agitacja na krańcach Małopolski Wschodniej

LWOW. Z powiatu starosamborskiego i turczańskiego nadchodzą wiadomości o całym szeregu wypadków, stwierdzających wytężoną antypolską agitację bojową organizacji rusko-bolszewickich.

Zniesienie ograniczeń prawnych w stosunku do żydów.

Rząd wniósł do laski marszałkowskiej porjekt ustawy o zniesieniu przepisów prawnych, ograniczających równouprawnienie żydów w b. zaborze rosyjskim w następującem brzmieniu:

Art. 1. Wprowadza się następujące zmiany w ustawach obowiązujących na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

I. Uchyla się:

a) art. 16 i p. 6, art. 414 kod. cyw. Król. Polsk. z 1825 roku.

b) art. 234 p. 1 art. 282, 295 p. I organizacji zarządu Królestwa Polsk. (ros. zb. pr. tom II, część V wyd. z 1892 r.),

c) p. 4 art. 464 ustawy górniczej (ros. zb. pr. tom VII, wyd. z 1912 r.).

d) art. 291 kod. karn. z 1903 r.,

e) art. 5 przepisów o trybie sprzedaży gruntów włościańskich z dnia 11/24 czerwca 1891 r. (ros. zb. pr. i rozp. rządu z 1891 r., Nr. 76. poz. 821),

f) art. 1072 i 1073 ustawy celnej (ros. zb. pr. tom VI wyd. z 1910 r.),

g) art. 612 ros. ustawy akcyzowej (ros. zb. pr., t. V, wyd. z 1901 i ciąg dalszy z 1912 r.).

II. Wykreśla się:

a) wyraz „żyd“ z cz. 2 art. 272 kod. karn. z 1903 roku,

b) wyrazy „i nie należy do wyznania żydowskiego“ z art. 6 p. c. przepisów o trybie sprzedaży gruntów włościańskich z dnia 11/24 zcerwca 1891 r. (ros. zb. pr. i rozp.. rządu z 1891 r., Nr. 76, poz. 281).

III. Dodaje się:

do art. 96 p. 1 i art. 296 u. 1 ust. post. cyw. oraz do art. 99 p. 1 i do art. 712 p. 1 ust. post. karn. po wyrazie „chrześcijańskich“ następujące wyrazy: „oraz rabini i podrabini gmin wyznaniowych żydowskich i duchowni innych wyznań niechrrześcijańskich. zatwierdzeni na stanowiskach przez władze państwowe“.

Art. 2. Wszelkie rozporządzenia władz cywilnych i wojskowych, wydane na mocy uchylonych w tej ustawie przepisów ograniczających, tracą moc obowiązującą.

Art. 3. Ustawa niniejsza obowiązuje na obszarze b. zaboru rosyjskiego od dnia jej ogłoszenia.

Art. 4. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się prezesowi ministrów w porozumieniu z właściwymi ministrami.

UZASADNIENIE.

Art. 126 ust. 2 konstytucji zobowiązuje rząd do przedstawienia w ciągu roku od jej uchwalenia ciału ustawodawczemu wszelkich istniejących obecnie przepisów i urządzeń prawnych niezgodnych z jej postanowieniami w celu ich uzgodnienia z nią w drodze prawodawczej. Wymienione w powyższym projekcie przepisy prawne obowiązujące na obszarze b. zaboru rosyjskiego, znajdują się w sprzeczności z art. 96 konstytucji, głoszącym zasadę równości wobec prawa wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.

W szczególności:

1) Art. 10 kod. cyw. Królestwa Polskiego z 1825 r. brzmi: Zydzi używać będą praw cywilnych, od których używania przez postanowienie królewskie lub namiestnika królewskiego nie zostaną wyłączeni.

2) Art. 414 p. 6 tegoż kodeksu brzmi: „Nie mogą być opiekunami ani członkami rady familijnej: 6) niechrześcijanie nad chrześcijanami“.

3) Art. 234 p. 1 ustawy o organizacji zarządu gubernjalnego Królestwa Polskiego (ros. zb. pr. tom II, część V, wyd. z 1892 r.)) pozbawia osoby wyznań niechrześcijańskich biernego prawa wyborczego na urzędy w gminach wiejskich, oraz gromadzkie.

4) Art. 282 tejże ustawy zawiera postanowienie, dozwalające na wybór żyda na wójta gminy, względnie na sołtysa w osadach. w tych tylko przypadkach, jeżeli wszyscy członkowie gminy, względnie gromady składają się wyłącznie z żydów.

5) Art. 295 p. 1 tejże ustawy pozbawia osoby wyznań niechrześcijańskich biernego prawa wyborczego na urząd sołtysa także w tych wsiach i kolonjach, w których ludność składa się wyłącznie z osób, nie podpadających pod postanowienia art. 196—286 powyższej ustawy, t. j. które nie podlegalą ogólnym postanowieniom ustawy gminnej.

6) Art. 464 p. 4 ustawy górniczej (ros. zb. pr., tom VII, wyd. z 1912 r.) zabrania żydom zajmować się prywatnym przemysłem górniczym.

7) Art. 261 kod. karn. z 1903 brzmi: „winny niezachowania przez prawo lub postanowienia, obowiązujące ustanowionych przepisów kształcenia młodzieży żydowskiej lub dozoru nad jej kształceniem, ulegnie karze grzywny do rb. stu. W razie powtórzenia tego wykroczenia przez mełameda lub innego nauczyciela szkół żydowskich publicznych lub prywatnych, winny ulegnie karze osadzenia w areszcie“. W razie uchylenia tego przepisu, wejdą w życie w stosunku do żydów postanowienia art. 290 kod. karn., dotyczące pogwałcenia ogólnych przepisów dozoru nad wychowaniem młodzieży.

8) Art. 5 przepisów o trybie sprzedaży gruntów włościańskich z dnia 11/24 czerwca 1891 r. (ros. zb. pr. i rozp. rządu z 1891 r., Nr. 76, poz.. 821) zabrania osobom wyznania mojżeszowego nabywać na własność jak również brać w zastaw lub dzierżawę osady i grunta włościańskie, a także zabrania im wszelkiego oddzielnego od praw własności posiadania rzeczonych majątków i użytkowania z nich w jakiejkolwiek formie i na jakichkolwiek zasadach przez miejscowe prawa dozwolonych, wreszcie zabrania im zawladywania temi majątkami w charakterze pełnomocników lub zarządców.

9) Art. 1072 ustawy celnej (ros. zb. pr., tom VI, wyd. z 1910 r.) nakłada na żydów, zamieszkałych w zachodnich gubernjach w 50 wiorstowym pasie granicznym, a przychwyconych na przemytnictwie obok innych kar, karę wydalenia z pasa granicznego na czas od roku do 5 lat a w razie recydywy wydalenia na zawsze z tego pasa. Art. 1973 tejże ustawy nakłada na żydów. przychwyconych w jenerał-gubernatorstwie warszawskiem na przemytnictwie oprócz innych kar, karę wydalenia poza 100 wiorstowy pas graniczny na czas od roku do lat 5, a w razie recydywy wydalenia na zawsze z tego pasa.

10) Art. 612 ustawy akcyzowej (ros. zb. pr., tom V z 1912 r.) brzmi: „żydom wolno prowadzić handel trunkami wyskokowemi, jedynie w strefie. przeznaczonej dla ich osiadłości, tylko we własnych domach; sklepowymi mogą być żydzi tylko w zakładach swych współwyznawców“.

11) Art. 272 ust. 2 kod. karn. z 1903 r. nakłada specjalnie na żydów karę grzywny do 100 rubli za samowolną zmianę imienia lub nazwiska, pod któremi zapisani zostali w księgach stanu cywilnego. Wskutek skreślenia słowa „żyd“, karze tej ulegać będą również osoby innych wyznań za tego rodzaju czyny.

12) Art. 6 przepisów o trybie sprzedaży gruntów włościańskich z dnia 11/24 czerwca 1891 (roz. zb. pr. i rozp. z 1891 r., Nr. 76, poz. 821) wymienia dokumenty, które należy przedstawić notarjuszowi w razie zawierania notarjalnej umowy w przedmiocie dzierżawy osad i gruntów włościańskich i pomiędzy niemi w punkcie c) między innemi świadectwo wójta gminy lub magistratu, że biorący w dzierżawę „nie należy do wyznania żydowskiego“.

13) Art. 96 p. 1 i art. 398 p. 1 ustawy postępowania cywilnego, oraz art. 99 p. 1 i art. 712 p. 1 ustawy postępowania karnego zwalniają od przysięgi duchownych i zakonników wszystkich wyznań chrześcijańskich, według obecnego projektu zwolnienie to ma obejmować także duchownych wyznań niechrześcijańskich, zatwierdzonych na stanowiskach przez władze państwowe.

Sprawa waluty na Górnym Śląsku

Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej, minister skarbu, Michalski. przedstawił sprawozdanie z pertraktacji, przeprowadzonych pomiędzy reprezentantami Polski i Niemiec w sprawie wautowej na Górnym Śląsku.

Dyrektor Departamentu ministerjum skarbu, p. Makowiecki, który uczestniczył w pracach komisji walutowej w Katowicach, podał do wiadomości te artykuły umowy polsko-niemieckiej, które dotyczą obiegu marek niemieckich na polskiej części Górnego Śląska. P. Makowiecki zawiadomił komisję, że w polskiej części Górnego Śląska trzy prywatne banki niemieckie, a mianowicie: Darmstäter Bank, Deutscher Bank i Dresdener Bank zaopatrywać będą przemysł w walutę niemiecką, a w części niemieckiej funkcjonować będzie 6 oddziałów Banków polskich, z czego dwa oddziały Banku handlowego w Warszawie, a cztery miejscowych Banków polskich.

Nad sprawozdaniem ministra Michalskiego wywiązała się obszerna dyskusja, w której przemawiali członkowie komisji, oraz przedstawiciele rządu.

Pos. Loewenstein, jako referent komisyjny wykazywał, że projektowany układ nie rozwiązuje zupełnie sprawy stałego zaopatrywania polskiej części G. Śląska w potrzebny zasób niemieckich środków obiegowych. Jest niedopuszczalne, ażeby przemysł w polskiej części Górnego Śląska pracował w gorszych warunkach, niżli przemysł w niemieckiej części. Układ bowiem zwalnia rząd niemiecki i Bank Rzeszy od obowiązku zaopatrywania polskiej części Górnego Śląska w potrzebną ilość marek niemieckich dla fgospodarstwa społecznego na warunkach, na jakich udziela kredytu w niemieckiej części Górnego Śląska niemieckim bankom prywatnym.

Kiedy więc produkcja w niemieckiej części Górnego Śląska korzystałaby z kredytu w Banku Rzeszy, produkcja polskiej części zniewolona byłaby zasilać się w prywatnych bankach niemieckich i opłacać haracz na rzecz Rzeszy w formie prowizji bankowych, wskutek czego produkcja polska byłaby droższa od produkcji niemieckiej.

Wojciech Cwibal.

Żywe Bóstwo Czcicieli Szatana.

(POWIEŚĆ FANTASTYCZNA). (14

(Ciąg dalszy).

„Myślałem, że to już się zbliża ostatnia moja godzina.. Nie wzruszyło jednak mnie to zbyt bardzo— zły byłem jedynie na siebie, że się wogóle odzywałem i uniżyłem przed tymi pierwotnymi ludźmi, aż do opowiadania jakichś zmyślonych historyjek—zresztą wszystko było mi już absolutnie obojętnem, ogarnęło mnie nagle takie beznadziejne zmęczenie, że najchętniej bym w tej chwili zasnął. Tymczasem dowleczono mnie do znanego już wam, panowie, z mojego opowiadania, dziwnego domostwa.. Wnet przystawiono do ściany, bardzo prymitywnej roboty, drabinę..

„Będą mnie wieszać!“—mignęło mi przez myśl. Ale nie. Bo oto za pomocą tej drabiny, wciągnięto mnie z wielkim wysiłkiem, niby jaki ciężki tłomok przez otwór w dachu na strych.. Tu jeden z oprawców, przykląkł na podłodze odważył ciężki kamień i z trudem podniósł wieko jakiegoś, ziejącego niemożliwym do zniesienia odorem, otworu.. Teraz znów mnie uniesiono w powietrze i już bez żadnych ceremonji, jak jakiś martwy przedmiot, zepchnięto brutalnie w piekielną, smrodliwą czeluść..

„Upadłem z dość wysoka„ przytem nieszczęśliwie, gdyż uderzyłem obojczykiem w jakiś twardy przedmiot. Z bólu i wstrząśnienia zamroczyło mnie na chwilę. Gdym trochę oprzytomniał i oswoił się z otaczającym mnie półmrokiem, przekonałem się, że nie jestem tutaj sam...—Troje podobnych mnie nagusów bieliło się niewyraźnie na ziemi..

—„Na miłość boską, niech się pan nie rusza i nie absolutnie nie mówi“—posłyszałem tuż za sobą cichutki przytłumiony szept:—„widzi pan panterę—a klatka ma szerokie szpary“...

Rzeczywiście dopiero teraz zauważyłem, że znajduję się w wąskiej, a długiej klatce, umieszczonej na środku obszernej, nawet bardzo obszernej, wysokiej izby. Tuż za klatką. nerwowym, niespokojnym krokiem drapieżników, krążyła tam i napowrót wielka długa, czarna pantera..

Odrazu pojąłem, że jestem absolutnie w mocy tego potwora, gdyż w każdej chwili mógł mnie przez szpary w klatce. swą potężną łapą dosięgnąć... Zawsze zwykłem szybko orjentować się w sytuacji.—W tym wypadku, in tunktownie, postanowiłem bezwzględnie słuchać rad mojego przygodnego towarzysza. ufając mu, że przez dłuższe w tym miejscu przebywanie nabrał odpowiedniego doświadczenia i lepiej zna psychologię naszego wspólnego, niebezpiecznego sąsiada.

Po pewnym czasie, leżąc wciąż nieruchomo. w straszliwem skupieniu i mimowolnem ustawicznem oczekiwaniu okropnego jakiegoś wydarzenia, poczułem, że mój towarzysz, nieznacznie, a bardzo powoli i nadzwyczaj ostrożnie stara się podpełznąć do mnie.. Po jakiejś chwili„ już całkiem wyraźnie, odczułem na swych plecach jego chorobliwy, człowieka trawionego gorączką, palący oddech, a później.. O nieba! systematyczne przegryzanie więzów.

Ile godzin trwała ta mozolna praca? Nie wiem doprawdy nie umiałbym wtedy nic wogóle określić. tak zahypnotyzowała i styranizowała mnie ta przeklęta bestja, krążąca wiecznie. tuż zaraz poza klatką o kilkadziesiąt centymetrów ode mnie... Dość, że przed wieczorem, właśnie w chwili, gdy poczułem, że krępujące me ręce. więzy zaczynają się powoli rozluźniać, z trzaskiem, otworzyły się podwójne. szerokie jak u stodoły wrota—biała smuga światła rozjaśniła, dotąd niewyraźne wnętrze naszego straszliwego więzienia... Była to bardzo obszerna i dość wysoka sala, cała. o dziwo, obita czerwonym suknem. Pod jedną ze ścian stał na podwyższeniu olbrzymi, czarny, glinlany posąg jakiegoś dziwacznego bóstwa czy demona: pół-człowieka, pół-pantery. Zauważyłem, że na jego potwornym, zwierzęcym łbie widniał, wiecznie powtarzający się, czerwony, symboliczny znak trójkąta. Tuż przy posągu bielał skrwawiony, kamienny stół ofiarny, a na nim leżało kilka ludzkich kości, i dwie czy trzy czaszki. Cały środek sali wypełniała nasza klatka. Nasza klatka, jak zauważyłem, była mocno zbitą z obdartych z kory młodych dębczaków, drzwi żadnych przy niej nie dostrzegłem, ciągnęła się w górę naturalnie aż do sufitu, tam też widniał. całkiem dokładnie teraz zamknięty, jedyny w tej studni otwór. ten sam właśnie. którym mnie tutaj wtrącono. Byliśmy więc w potrzasku, w studni, stróżem, a zarazem naszym władcą i panem była oczywiście.. czarna pantera.. Wcale niemiła perspektywa, dodam tutaj że nasza klatka była szeroką na niecały metr, a długą na jakie 4 do 5—w tej sytuacji naturalnie ze skrępowanemi w tył rękoma od ciosów potężnych łap piekielnej bestji nawet i obronić się nie byłoby można. Ale prawda! sama pantera na szczęście też była przykutą na długim bardzo łańcuchu do jednego z najmocniejszych wiązań tej klatki, to trochę polepszało naszą sytuację. Otóż równo z otwarciem się drzwi ukazało się na progu kilka ciemnych postaci z pozapalanemi pochodniami w rękach, a z po za ich piec widniał zbity czarny tłum ludzi.. Każdy z tłumu też trzymał zapaloną pochodnię..—Robiło to, na tle zapadającego zmroku, dziwnie uroczyste i nadzwyczaj ponure wrażenie.. Pantera, widać wystraszona ogniem, nagle się zjeżyła i głośno dzwoniąc łańcuchami, uciekła w najciemniejszy kąt sali, tuż pod nogi czarnego posągu.. W tej chwili cały tłum padł na kolana i zawył dziką jakąś błagalną pieśń.—Do dzisiejszego dnia nie mogę zapomnieć tej przejmującej melodji, a ile razy mi się ona w nocy przypomni, zapalam zaraz światło, żeby to była nawet 5 rano, budząc wszystkich domowników i nie śpię aż do białego dnia. Tymczasem mój dotychczas milczący jak grób towarzysz, korzystając widać z zamięszania, plótł mi prędko w ucho jak gramofon.

(D. C. N.).

Jest to moment nietylko finansowo szkodliwy, ale i politycznie, albowiem daje agitatorom niemieckim w okresie bądź co bądź jeszcze przełomowym możność poglądowego wykazywania wyższości gospodarki niemieckiej, a niższości polskiej.

O znaczeniu układów świadczy okoliczność, że na same wypłaty robotników potrzeba jest 700 miljonów marek niemieckich miesięcznie.

Wykazywał następnie referent, iż układ zobowiązuje banki niemieckie do udzielania kredytu przemysłowi, pozostawiając decyzję w tej sprawie dyrekciom banków, wobec czego przemysł polski może być pozbawiony wszelkiej gotówki. Nie wystarcza zastrzeżone dla Polski prawo wprowadzenia własnej waluty, skoro, wedle projektu układów, Polska najwcześniej dnia 1 stycznia 1924 r. może z niego korzystać. Wszak w ciągu dwóch lat można kwitnący przemysł w polskiej części Górnego Sląska zniszczyć celowo, zwłaszcza, że banki niemieckie pozostąją pod komendą rządu niemieckiego czego dowód mamy w zachowaniu się filjalnych banków niemieckich w Gdańsku wobec marki polskiej.

Wytknął również referent, że nie zastrzeżono spółkom akcyjnym, które mają warsztaty pracy w polskiej części Górnego Śląska, a siedlisko prawne w Niemczech (Konogshütte, Laurahütte i i) wolność przenoszenia swych centrali do Polski bez ponoszenia odpowiednich, a bardzo wysokich opłat.

W dyskusji przemawiali: marszałek sejmu, Trąmpczyński, oraz posłowie: Rząd, Czetwertyński Sosińśki, Stapiński i inni. Wszyscy mówcy podzielali obawy, wyrażane przez pos. Loewensteina. W rezultacie wyrażono opinję, iż dla polskiego gospodarstwa przemysłowego na Górnym Sląsku należy zapewnić środki obiegowe na warunkach nie gorszych od tych, niż może mieć zapewniony przemysł w części niemieckiej Górnego Śląska.

KRONIKA.

— Z TOWARZYSTWA WIOSLARSKIEGO.

Kierownik Oddz. Muz. 29 p. S. K. kap. Ksionek uprzejmie prosi panów członków „Liry" o łaskawe przybycie na próbę śpiewu 13 bm., ti. w poniedziałek o godz. 8 m. 30 do Tow. Wiośl.

— POCIAG pospieszny, kursujący między Warszawą i Poznaniem przez Kalisz został chwilowo od 9-go b. m. wstrzymany.

— ECHA POSWIECEENIA SZTANDARU CHORU S-TEJ CECYLJI.

Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości czytelników, że muzyką na chórze w kościele O. O. Jezuitów, podczas poświęcenia sztandaru dyregował kap. Ksionek.

— KINO-TEATR „STYLOWY" wyświetla do niedzieli włącznie dramat w 5 aktach „Patrol o północy", przedstawiający pełną męstwa i pomysłowości działalność policji amerykańskiej. W roli głównej ulubieniec publiczn. THOMAS H. INCE. Magazyn artystyczny „Pod Smokiem" jest miejscem schadzek opryszków dzielnicy chińskiej, zgromadzonych, pod patronatem herszta Wu-Fanga przemytnika opjum. Przyjaciel Wu-Fanga—europejczyk Murdock, człowiek zepsuty do gruntu, upatrzył sobie piękną dziewczynę, pozbawioną opieki—Minnie i wchodzi w porozumienie z bandą Wu-Fanga, aby ją posiąść. Zaczyna się walka między chińczykami a policją dzielnicy chińskiej, która wykrywszy zamach stara się uwolnić Minnie i broniącą dziewczęcia Miss Conell z rąk bandytów. Uwolniona dziewczyna ponownie dostaje się w ręce bandy Wu-Fanga, który nie przebiera w środkach. Jedynie męstwo i poświęcenie policjanta Shannona ratuje Minnie i dzielną Miss Conell od zguby. Chińczycy zostają rozproszeni, zaś Murdock uwięziony. Policjant Shannon uzyskuje za swe męstwo rangę naczelnika policji.

— WYSTEP OPERY W SALI RZEMIESLN. CHRZESCIJANSKICH.

Przezwyciężając wszelkie techniczne trudności dyrekcji koncertów Leo Kobak i J. Jakowlew udało się zespolić wszystkie wybitne siły rosyjskich oper które cieszą się wielkiem powodzeniem w całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Po ogromnych sukcesach w Łodzi dyrekcja zamierza dać możność pbliczności kaliskiej również wziąść udział w szczególnej uczcie artystycznej i wystawi w Czwartek dnia 16 b. m. znakomitą operę Gonuoda „Faust" i w piątek dn. 17 bm. „Eugenjusz Oniegin" Czajkowskiego.

Artyści z konieczności wystąpią w strojach wieczorowych ale znakomity ich dobór pod znanym kierownictwem dyrygenta opery kijowskiej Rubinsztejna daję rękojmię pierwszorzędnego wykonania.

Sala będzie dobrze ogrzana.

— SUBLOKATOROWIE NIE PŁACA DANINY. Biuro prasowe min. skarbu podaje do wiadomości wobec nieporozumień, jakie zachodzą między odnajmującymi pokoje a sublokatorami co do płacenia daniny, min. skarbu stwierdza, że sublokatorowie nie są zobowiązani do niej płacenia daniny od lokalów przez nich odnajętych.

ś. † p.

KSIĄDZ

Ignacy Kasprzykowski

Kanonik Kolegjaty Kaliskiej

po ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami, zmarł 9 lutego 1923 r., przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła Św. Józefa z kaplicy pogrzebowej odbędzie w dn. 12 lutego, o g. 6-ej wieczorem.

Dnia następnego w poniedziałek, o g. 10 rano rozpocznie się nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejsc.

Na te smutne obrzędy zaprasza życzliwych i znajomych. **RODZINA.**

— ZGON.

Dnia 9 lutego rb. zmarł w Kaliszu ks. Ignacy Kasprzykowski, Kanonik Kolegjaty Kaliskiej, przeżywszy lat 61.

— POBOR ROCZNIKA 1901.

W najbliższych dniach odbędzie się pobór do W. P. popisowych rocznika 1901. Poborowi podlegają wszyscy, obywatele polscy, urodzeni w roku 1901 bez względu na to, czy w wojsku polskim służyli lub nie, oraz ci, którzy dotąd korzystali z ulg lub z odroczeń.

Osoby, chcące korzystać z ulg, winne najpóźniej w dzień przeglądu którego termin osobno zostanie opublikowany przedłożyć komisji Przeglądowej P.K.U. wniosek wraz z wszelkimi dokumentami, a mianowicie:

1) chcący korzystać z ulg w art. 61 i 62. Tymczasowej Ustawy o powszechnem obowiązku służby wojskowej—odroczenie wskutek stosunków familijnych i majątkowych (jedyni żywiciele).

a) wypełniony kwestjonarjusz reklamacyjny, który odebrać należy w Starostwie, stwierdzony przez organy egzekutywne posterunki policji państwowej), oraz komisarza i starostę względnie Magisstrat.

b) przy powoływaniu się na niezdolność do pracy jednego żywiciela poza popisowym, przedłożyć należy atest lekarza powiatowego, stwierdzający procent niezdolności do pracy.

2) chcący skorzystać z ulg z art. 61. Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej—uczniowie szkół średnich i słuchacze wyższych uczelni—zaświadczenie zakładu, że jesst uczniem względnie słuchaczami danego zakładu i rzeczywiście on go uczęszcza.

Nadmienia się, że tylko Komisja Przeglądowa w P. K. U. rozstrzyga.

We własnym interesie wzywa się zainteresowanych, zawczasu postarać się o wszelkie potrzebne dokumenty.

Wszelkie inne pisma prowincjonalne uprasza się o powtórzenie.

— PRZEDŁUZENIE KONKURSU ARCHITEKTONICZNEGO.

Do konkursu architektonicznego na rozbudowę „Targów Wschodnich" we Lwowie, dotowanego nagrodami 200,000 mp. i 100,000 mkp. zgłosili się bardzo licznie architekci wszystkich dzielnic Polski. Równocześnie jednak wielu z nich wyraziło życzenie, by termin nadsyłania prac konkursowych wobec ważności zadania przedłużyć o trzy tygodnie.

Czyniąc zadość temu życzeniu Zarząd „Targów Wschodnich" w porozumieniu z członkami Sądu konkursowego przedłuża termin do 21-go lutego br. godz. 12 w południe.

— CZAS PRACY W HANDLU.

Wobec niejasnego sformułowania uchwał w sprawie czasu pracy w handlu, powziętych przez Sejm w drugim czytaniu ustawy, ustalono redakcyjnie tekst ustawy ks. Styczyńskiego z poprawką pos. Połoczka.

Istota ustawy polega na zachowaniu 8-godz. dla pracy, a nowela brzmi: „W handlu czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów za wyjątkiem aptek i jadłodajni ustanawia się na 10 godzin dziennie, bez zamykania sklepów w południ. Zatrudnieni w handlu pracownicy nie mogą jednak być zajęci dłużej ponad normy ustalone w art. 1 niniejszej ustawy", (t. 8 godz.).

W kuluarach sejmowych mówią, że podczas trzeciego czytania, Klub mieszczański ma zamiar zgłosić poprawkę, według której zakłady fryzjerskie w dni przedświąteczne miałyby prawo do przedłużenia pracy do 12 godzin.

— ODCZYT.

Dziś, w niedzielę, dn. 12 lutego w Tow. Muzycznem odczyt znanego i cenionego prelegenta d-ra Józefa Flacha, profesora z Krakowa, urządzony staraniem Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich szkół średnich w Kaliszu.

Bilety po 50, 100 i 200 mk. są do nabycia wcześniej w cukierni p. Mayera, a w dzień odczytu od godz. 5 po poł. przy kasie.

Początek o godz. 6-ej wieczorem.

— OSTRZEZENIE.

Okręgowy urząd ziemski w Poznaniu ogłasza:

Pomimo różnych ostrzeżeń, jakie okręgowy urząd ziemski w Poznaniu w gazetach umieszcza zawsze niektórzy kupują od kolenistów albo innych niemców osady lub majątki, nie zasięgnąwszy poprzednio informacji u okręgowego urzędu ziemskiego.

I tak pewna pani zamieniła się z posiedzicielem niemieckim na mająteczek, co do którego wykazuje się, że przepisany jest na skarb polski, tj. że należy do skarbu polskiego i niemcowi nie wolno było sprzedać. Pani ta straciła swe gospodarstwo i oprócz tego będzie musiała skarbowi polskiemu wartość majątęczku zapłacić.

Wobec tego ponownie zwraca się uwagę, że jeżeli kupuje się gospodarstwo lub majątek, na którym zapisana jest renta dla byłej komisji kolonizacyjnej, należy zawsze poprzednio poinformować się w okręgowym urzędzie ziemskim, czy można posiadłość tę kupić.

— DANINA OD LOKATORóW.

Wobec niejednakowego interpretowania przez magistraty podstaw daniny państwowej od lokali, ministerjum skarbu zawiadomiło zarządy miast, że podstawą daniny od lokatorów jest zasadnicze komorne z r. 1921

— RUCH W FABRYKACH.

Za przykładem Łodzi uruchomjono również czynne dotąd tylko 3 dni w tygodniu, na dni 6, fabryki w Pabjanicach Zgierzu, Zduńskiej-Woli i Tomaszowie. Do powiększenia produkcji przyczyniło się, nie jak poprzednio twierdzono, przybycie kupców sowieckich po towary, lecz kupców z Małopolski, Wielkopolski, Kresów i Wileńszczyzny. Produkuje się przeważnie towary letnie. W niektórych fabrykach są już nawet dyżury nocne.

— DANINA. Aby uniknąć zbytecznych reklamacji, wyjaśnia się, że 15 proc. od kapitału zakładowego płacą tylko towarzystwa akcyjne, spółki handlowe i bankowe, o ile są zobowiązane do opublikowania bilansów i sprawozdań.

— Z ELEKTROWNI MIEJSKIEJ.

Z dniem wczorajszym z turbiny wodnej elektrownia miejska zaczęła dostarczać prąd elektryczny dla przemysłu w dzień od godz. 9 rano do 5 po poł. Pierwszy motor 6 i pół kon. uruchomiła fabryka haftów A. Zubraniecki Piaskowa 20, następny B-cia Nagórscy Nowy-Swiat. Koszt pędzenia maszyn jest b. minimalny gdyż wynosi zaledwie mk. 75 za uruchomienie jednej maszyny na godzinę.

Zainteresowanie wśród fabrykantów haftów jest wielkie, gdyż wyżej wspomniane fabryki nawiedzane są przez zainteresowane osoby. Prezydent p. Koszutski dokłada wszelkich starań aby w najbliższym czasie zadość uczynić zapotrzebowaniom przemysłu.

— 375 MILJONOW MP. W SPADKU.

Prokuratorja generalna w Poznaniu otrzymała urzędowe doniesienie, iż w sądzie Probate Court, powiatu Mower, Stanu Minnesota w Austin (Ameryka) ogłoszono z górą dwa lata temu postępowanie spadkowe po niejakim Marku Driesner. Spadek wynosi przeszło 125 tysięcy dolarów (przeszło 375 miljonów naszych marek). Wśród obdarzonych znajduje się niejaki Paweł Driesner, na rzecz którego zapisany jest legat w sumie 5000 dolarów (tj mniej więcej 15 miljonów marek), lecz pod warunkiem odnalezienia go do 5 maja 1922 r. Sąd amerykański już 2 i pół lat poszukuje bezowocnie obdarowanego, wedle uzyskanych przez niego informacji pochodzi z dawnego zaboru niemieckiego i może być obecnie obywatelem polskim. O ile wzmianka niniejsza dotrze bezpośrednio, czy pośrednio do Pawła Driesnera, niechże on uda się niezwłocznie po bliższe informacje do Oddziału Prokuratorji Generalnej w Poznaniu (Sąd Powiatowy ul. Młyńska 1a), pokój Nr. 31), bowiem już nie wiele czasu mu zostało na zgłoszenie się do Sądu amerykańskiego.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny № 1